

Prof. dr hab. Edward Jakiel
Uniwersytet Gdański

Recenzja dorobku dra Marcina Bajko

Oceny dorobku w postępowaniu habilitacyjnym dra Marcina Bajko dokonuję w oparciu o ustawę Prawo o nauce i szkolnictwie wyższym, w tym ze szczególnym uwzględnieniem art. 219, ust.1 pkt 2 i 3.

Dr Marcin Bajko, ur. 15 września 1979 roku w Sokółce, uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa dnia 26 września 2013 roku. Jednostką nadającą stopień była Rada Wydziału Filologicznego Uniwersytetu w Białymstoku. W załączonych do wniosku Habilitanta dokumentów nie ma informacji o wcześniejszym postępowaniu habilitacyjnym. Z dokumentów tych też wynika, że dr Bajko został zatrudniony po ukończeniu studiów na rodzimej Uczelni na stanowisku asystenta (od roku 2007), a następnie, po uzyskaniu stopnia doktora, na stanowisku adiunkta (od roku 2015 do dziś). W związku z reorganizacją struktur uniwersyteckich był to najpierw Instytut Filologii Polskiej, a potem Kolegium Literaturoznawstwa Wydziału Filologicznego Uniwersytetu w Białymstoku, Katedrze Badań Filologicznych „Wschód – Zachód”.

Habilitant przedstawił kompletną dokumentację, a do wniosku dołączył wykaz dorobku naukowego, autoreferat i publikacje. Jako osiągnięcie naukowe, będące podstawą ubiegania się o nadanie stopnia doktora habilitowanego, dr Bajko wskazał swą monografię autorską *Wojna, rewolucja, przewrót. Twórczość Tadeusza Micińskiego w latach 1914-1918*, opublikowaną przez Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku w 2023 roku, zrecenzowaną przez dwóch recenzentów spoza rodzimej Uczelni.

Przed doktoratem Habilitant opublikował 1 monografię. Po obronie doktoratu opublikował on ogółem 3 monografie (w tym książkę podoktorską) oraz 26 artykułów i 3 recenzje w książkach zbiorowych i czasopismach. Przy czym dwie publikacje funkcjonują na prawach wstępu do krytycznych edycji dzieł Micińskiego.

Jak już wspomniałem, po doktoracie dr Bajko opublikował: trzy monografie. Pierwszą z nich jest książką podoktorską, czyli dysertacją Habilitanta. Druga książka ukazała się w roku 2017 w posiadającej już swe trwałe miejsce w polonistycznych badaniach historycznoliterackich, białostockiej serii „Czarny Romantyzm” jako tom XXXVII. Jest to zbiór artykułów (w tym trzech opublikowanych gdzie indziej już po doktoracie, a tu w wersji poprawionej) pod wspólnym tytułem *Słowacki i spadkobiercy. Studia i szkice*. Ostatnia z

monografii to przedstawiona do zaopiniowania w procesie habilitacyjnym książka *Wojna, rewolucja, przewrót...*

Tak więc okres swej pracy naukowej do czasu uzyskania stopnia doktora zwieńczył Habilitant publikacją swej dysertacji, o której nie ma potrzeby tu wydawać jakichkolwiek sądów i opinii. Nie sposób jednak pominąć faktu, że pomiędzy opublikowaniem dysertacji a rozprawy habilitacyjnej dr Bajko wydał też rzecz o Słowackim i jego recepcji. Praca ta uświadamia, że Habilitant z rozmysłem poszerza krąg swej twórczości naukowej, badając immanentną, wewnątrzromantyczną recepcję Słowackiego, jak i jej różne, czasami zaskakująco odległe, ależ „wielce rzeczywiste” uobecnienia tego wieszczą w dobie poromatycznej, a młodopolskiej w szczególności.

Słowacki i spadkobiercy. Studia i szkice to monografia rozbita na dwie zasadnicze części – składa się ze studiów o wybranych wątkach twórczości autora *Kordiana* i właśnie recepcji, czy też ech recepcji jego myśli, poetyki i osobowości twórczej. Jest to praca, w której autor omawia wybrane wątki tematyczne (bizantyjskie, motywy ognia itd.) w spuściźnie Słowackiego oraz naświetla różne, pojedyncze przypadki mniej lub bardziej widocznej recepcji jego dzieła, światopoglądu, poetyki. Można powiedzieć, że dodaje kolejne, dotąd niebadane przez historyków literatury aspekty tego zjawiska. Tym samym jest ta jego praca rodzajem podjęcia analiz, jakie w obszarze idei i światopoglądu poczyniła onegdaj H. Floryńska w słynnej monografii *Spadkobiercy Króla Duchy...*, a potem U.M. Pilch w odniesieniu do poetyki Micińskiego i obecności w niej „śladów” Słowackiego. (*Kto jestem? ...*). Kompozycja tego zbioru studiów dra Bajki o Słowackim i jego recepcji jest misterna i układa się w przejrzystą całość. I chociaż mamy tu osobne studia, pisane w różnym czasie i dotyczące różnorodnych aspektów, autor doskonale powiązał je w spójną całość. O tej spójności klarownie pisze zresztą we wprowadzeniu do swej książki.

W okresie po doktoracie, a więc od końca roku 2013 do jesieni 2023 roku dr Bajko opublikował 6 artykułów i 3 recenzje w czasopismach. Większość tych prac znalazło się na łamach białostockiego periodyku - „Bibliotekarza Podlaskiego”. Spośród zaś sześciu artykułów dwa zamieścił potem w wersji poprawionej we wcześniej tu przypomnianej monografii o Słowackim. Cztery pozostałe prace układają się w ciekawy wachlarz tematyczny, który można by nazwać: Miciński a inne kultury. Habilitant przedstawił w nich, oczywiście w jakimś bardzo zawężonym zakresie, konteksty rosyjskie, tatarskie, bułgarskie i litewskie w spuściźnie Micińskiego. Ta interesująca sprawa interkulturowości w późnej twórczości (niekoniecznie fikcjonalnej literatury) Micińskiego zapewne jest początkiem jakiegoś większego projektu,

zwłaszcza że wątki bułgarskie są też obecne w innych jeszcze studiach dra Bajki, publikowanych w pracach zbiorowych (głównie materiałach pokonferencyjnych).

Aktywność naukowa dra Bajki obejmuje też szereg prac w charakterze redaktora i współredaktora naukowego prac zbiorowych. W przedstawionym przez Habilitanta sprawozdaniu wynika, iż po doktoracie oprócz współredagowania czterech tomów w ramach realizowanego projektu NPRH, którego był kierownikiem, uczestniczył on w redakcjach naukowych czterech innych monografi zbiorowych oraz współpracował przy redakcji jednej pracy zbiorowej.

Dr Bajko opublikował też po doktoracie 18 artykułów w pracach zbiorowych (w wykazie podał ich tylko 15). Jest to dorobek dość różnorodny, wykraczający poza ścisły krąg micińskologii. Większość z nich zamieszczona została w publikacjach miejscowych Habilitanta – białostockich. Nie można jednak czynić z tego zarzutu o lokalny li tylko charakter publikacji dra Bajki. Ośrodek uniwersytecki w Białymstoku jest bowiem niezwykle aktywny i wiele cennych prac zbiorowych się tu ukazuje od wielu już lat, w czym ma też swój udział Habilitant. Są tu też prace opublikowane w zbiorowych książkach, które ukazały się w innych ośrodkach akademickich w kraju (UMK, UG).

Ten rozproszony dorobek naukowy dra Bajki obejmuje kilka wątków. Pierwszym i najważniejszym nie przestaje być twórczość Micińskiego. Spośród więc 24 artykułów w ogóle, jakie opublikował czy to w periodykach, czy to w pracach zbiorowych, bezpośrednio tego ostatniego dotyczy większość. Habilitant opublikował też szereg ciekawych studiów na temat innych twórców, powiązanych z osobą i dorobkiem Micińskiego. Ponadto ujawniają się tu zainteresowania wybiórcze. Chodzi tu o publikacje, które pozwoliły drowi Bajce na chwilę rozszerzyć spektrum swych badań poza twórczość Micińskiego.

Monografia dra Bajki, którą przedstawił jako podstawę ubiegania się o stopień doktora habilitowanego, składa się z *Wprowadzenia*, czterech rozdziałów merytorycznych i *Zakończenia*. Całość opatrzona została *Bibliografią* oraz indeksem osób i streszczeniem w języku angielskim.

W części wstępnej Habilitant dokonuje rzeczowego wprowadzenia w podjętą problematykę. Pokrótce przedstawia rozległą literaturę przedmiotu, nie dokonując jednakże wnikliwszego jej omówienia. I dobrze, że tak uczynił. W przeciwnym razie zamiast wprowadzenia powstałby zarys micińskologii, a przecież nie o to chodzi, nie to jest przedmiotem prezentacji i analiz Autora omawianej monografii. Wspominając o różnych badaczach i pracach, odsyła w przypisach do bogatej literatury przedmiotu, co ułatwia lekturę samej książki naukowej, jasny jest prowadzony tu tok myśli. Gdyby Autor chciał pogłębić swe

uwagi o literaturze, jaką wspomina, praca ugrzęzłaby w dygresjach, tracąc na klarowności i rzeczowości przekazu. Wskazawszy też na zastosowane metodologie pracy, we *Wprowadzeniu* do omawianej monografii dr Bajko wskazuje miejsce dla swych badań i określa miejsce swych analiz, wniosków i spostrzeżeń. Innymi słowy, precyzyjnie w gąszczu tak rozległej wszak literatury przedmiotu ukazuje właściwe dla swego monograficznego studium miejsce i pośrednio artykułuje jego znaczenie tak dla badań nad życiem i twórczością Tadeusza Micińskiego, jak też nad różnymi aspektami kultury młodopolskiej w jej końcowej fazie, a która dotyczy obszarów Rosji objętej wojną, potem podległej rewolucji, a na końcu zbolszewizowanej.

W tej części książki jednoznacznie wskazuje też na główne zagadnienie swej pracy. Obok bolszewizmu jako tematu wiodącego w publicystyce choćby, najważniejszym okazuje się temat zgoła inny, niż to sugeruje tytuł rozprawy. Jest nim problem chrytologiczny, a dokładniej „chrytocentryzm absolutny”, jak go określa dr Bajko. Ów „chrytocentryzm absolutny” – jak stwierdza Habilitant - jest główną tezą tej jego pracy i „podstawowym celem badawczym” (str. 21). I już tu, we *Wprowadzeniu*, stwierdza, że „Miciński porzucił wiele lat przez siebie udoskonalany lucyferyzm chrystusowy na rzecz wspomnianego chrytocentryzmu absolutnego” (s. 21). Rodzi takie stawianie rzeczy dylemat (może nieistotny, ale jednak), co jest tematem książki? Czy rzeczy tu przedstawiane, to analiza obecności problematyki wojennej i rewolucyjnej w końcowej twórczości Micińskiego, obejmującej lata 1914-1918, czy raczej jest to ów „chrytocentryzm absolutny” jako dominanta twórczości fikcjonalnej i niefikcjonalnej Micińskiego w ostatnich latach jego życia?

Pierwszy rozdział jest interesującym ujęciem wojny jako cezury. Autor rozprawy rozumie ową cenzuralność dwojako: jako cezurę biograficzną, przypadającą na okres lipca-sierpnia 1915 roku, kiedy Miciński wyjechał z rdzennych ziem polskich do Rosji carskiej oraz jako cezurę egzystencjalną rozwidloną na czas pokoju i czas wojny (str. 54). Rozdział ten jest ważnym wprowadzeniem w twórczość i aktywność polityczną Micińskiego w ostatnim okresie jego życia. Autor monografii wyraźnie punktuje istotę przełomu biograficzno-egzystencjalnego pisarza, odsłaniając przy okazji, jak niewiele, a w zasadzie prawie nic na temat działalności i twórczości Micińskiego lat wojennych nie wiemy. Istniejąca zaś literatura jest zdawkowa, skromna, albo skandaliczna, jak choćby przywołane słowa Leona Grosfelda. Prezentowane tu przez Habilitanta uwagi na temat znaczenia tego okresu i ogólną charakterystykę twórczości Micińskiego lat 1914-18 opiera na swoich wcześniejszych badaniach, w tym też ich publikacji w książce „*Sny niezwykle...*”. To w tym już rozdziale dr Bajko wyraził i wstępnie rozpoznał antybolszewickość Micińskiego. W ten oto sposób rozdział ten jest rodzajem rozpoznania

gruntu, na którym powstała twórczość lat ostatnich Micińskiego, dla którego wojna i rewolucja bolszewicka stały się nie tylko przełomowymi wydarzeniami, ale które wstrząsnęły nim dogłębnie, rodząc dramatyczne przeżycia i stając się imperatywem jego aktywności politycznej i literackiej. Skutki takiego stanu rzeczy dr Bajko niejasno wyraził (str. 35):

Autor *Nietoty* pragnąłby zbudować zupełnie nową polskość, wprawdzie opartą na fundamentach herosów narodowych: poetów i pisarzy o zacięciu religijnym i filozoficznym (Mickiewicz, Słowacki, Norwid, Witkiewicz), ludzi czynu, aktywnych w czasach wojen (Kościuszko, książę Józef Poniatowski, Jan Henryk Dąbrowski), jak i w czasie pokoju (ksiądz Piotr Wawrzyniak, Stanisław Szczepanowski).

Dr Bajko użył czasownika wolitywnego w trybie przypuszczającym ‘pragnąłby’ o wyraźnym odcieniu semantycznym (w pewnym zakresie osłabiającym jego indefinibilność). Oznacza on ni mniej, ni więcej, że owo pragnienie „zbudowania zupełnie nowej polskości” jest nieweryfikowalne. Nie wiadomo bowiem, czy udało się Micińskiemu coś podobnego stworzyć, czy też się nie udało. To jedno znaczenie, ale już w nim kryje się sugestia stworzenia takiej konstrukcji składniowej, w której po owym zdaniu w formie przypuszczenia zostanie umieszczone zdanie współrzędne przeciwstawne, „weryfikujące” życzeniowość pierwszego członu składniowego. Wówczas zostałaby wyrażona sugestia, że do takiego zbudowania nie doszło. Ale nie ten czasownik powoduje w przytoczonym fragmencie zamęt. Chodzi o użyty tu spójnik złożony – ‘wprawdzie’. We współczesnej polszczyźnie tworzy on konstrukcję: *wprawdzie..., ale (lecz, jednak, jednakże, jednakowoż)*. Spójnik ten łączy dwa zdania (lub inne jakies wyrażenia), komunikując, że treść jednego jest niezgodna z tym, co można wywnioskować lub co jest wprost wyrażone w drugim. Wówczas budowane jest zdanie złożone współrzędnie przeciwstawne. W przytoczonym zdaniu takiej konstrukcji nie ma. W konsekwencji przytoczone zdanie, chociaż tak bardzo rozbudowane, jest zdaniem pojedynczym. Nie wiadomo do końca, co chce autor zakomunikować: czy to, że wprawdzie Miciński usiłował „zbudować zupełnie nową polskość”, opartą na takich, czy innych wzorcach, ale mu nie wyszło, nie udało się, nie zdążył (bo zginął), czy też coś innego chciał przez to wyrazić. A zwracam na to uwagę, ponieważ przytoczone zdanie jest kluczowe, ważne o tyle, że definiujące całą aktywność Micińskiego w okresie wojny i jego pobytu w europejskiej części Rosji.

W rozdziale tym nie ma uwag na temat chrystocentryzmu absolutnego. To zrozumiałe. Nakreśla w nim bowiem Habilitant inne zagadnienia, wprowadzając w charakter piśmiennictwa okresu wojny i obu rewolucji w Rosji.

Drugi rozdział jest najobszerniejszy, bo i analizowana w nim spuścizna do takich należy. Publicystyka bowiem, to główna forma wypowiedzi Micińskiego w czasach wojny. Świadom swoich wcześniejszych prac i publikacji, dr Bajko przedstawia w tej części swej monografii problematykę wybranych tekstów i wystąpień pisarza, ujmując rzecz chronologicznie i jednocześnie problemowo. Zawarty w trzecim tomie *Pism rozproszonych* Micińskiego materiał eseistyczno-publicystyczny, choć tak bardzo nasączony odniesieniami i czasami kuriozalnymi skojarzeniami biblijnymi, nie daje podstaw do analizy problemu chrystologicznego. Owszem, tu i ówdzie on przeziiera, ale nie ma on większego znaczenia, a na pewno nie stanowi o problemie „lucyferyzmu chrystusowego”, poza jednym wyjątkiem – ostatnim tekstem Micińskiego, tj. *Do Templariuszów List 1-szy*. Poświęca mu Habilitant sporo miejsca (o czym poniżej), ale w gruncie rzeczy rozdział ten jest bardzo dobrze i przejrzyście skomponowaną prezentacją myśli politycznej Micińskiego, wyrażanej w różnych wystąpieniach. Jest to tym samym przewodnik po publicystyce Micińskiego ostatnich jego lat życia. Doskonale orientując się w tej spuściznie pisarza, dr Bajko omawia większość tekstów Micińskiego z lat 1914-1918, wykazując jednoznaczne przekonania i preferencje polityczne pisarza. To omówienie jest bez wątpienia ważnym komponentem monografii Habilitanta i zapewne wielu badaczy znajdzie w nim pierwsze i podstawowe omówienie tego korpusu spuścizny Micińskiego. Cenna jest myśl autora omawianej monografii, który stwierdził, że

Okres publicystyki wojennej Micińskiego symbolicznie zatacza „epistolarny” krąg: od *Listu do współrodaków* z początku stycznia 1915 roku [...], po *Do Templariuszów List 1-szy* z końca stycznia 1918 roku. Oba łączy to, że ich autor zwraca się do ludzi takich, jak on sam – nade wszystko pragnących dobra ojczyzny. (s. 213).

Powróćmy do wspomnianego tekstu *Do Templariuszów List 1-szy*. Odniesienia biblijne tej wypowiedzi Micińskiego, a przede wszystkim sam tytuł zrodził pomysł Habilitanta, że ta stylizacja nie jest przypadkowa i może mieć swoje źródło w tytułaturze listów św. Pawła. Trzeba jednak mieć świadomość, że nie wszystkie wymienione przez Habilitanta numerowane listy pochodzą bezpośrednio od Apostoła Narodów, gdyż istnieje zgodność biblistów co do tego, że 2 Tes i 1-2 Tm to listy detero-Pawłowe. Omawiając ten tekst Micińskiego, dr Bajko odnosi się do kilku wątków personalnych, naświetla różne konteksty tego wystąpienia prasowego Micińskiego i wreszcie odsłania problem chrystologiczny. To tu, niejako zwiastunem głównych przeobrażeń ideowych zawartych w poezji Micińskiego ostatnich lat jego życia jawi się jednoznacznie wyrażony swego rodzaju chrystocentryzm, śmiało wkomponowany w analizę teraźniejszości politycznej pisarza. Cytując kluczowy, będący świadectwem dla tego

przełomu w świecie idei Micińskiego, fragment z przedmiotowego artykułu, poprzedził go dr Bajko istotną konstatacją:

To walka Chrystusa (już bez Lucyfera!) z Szatanem. Walka templariuszy-Polaków z rosyjskim Szatanem – bolszewizmem, teraz już będący rosyjskim państwem. Tylko dzięki wierze, dzięki pewności stania przy Chrystusie możliwa jest perspektywa cudu – zwycięstwa nad „partyjnym watażką – Piłatem” (s.212).

W istocie artykuł ten jest wyrazem zarzucenia absurdalnej teologicznie, obrazoburczej i bluźnierczej idei dosadnie wyrażonej w *Niedokonanym...*, ale też przejawem gwałtownie postępującej manieryzacji języka Micińskiego. O ile bowiem odniesienia (najogólniej je tak nazywając) biblijne w poezji i prozie (częstokroć wedle modły centonu) artysty nasycali jego teksty literackie symbolicznymi znaczeniami, bogacąc treści utworów, o tyle tu mamy już zagmatwane, a jednocześnie uproszczone odniesienia do Księgi. Habilitant doskonale zdaje sobie z tego sprawę, toteż dyskretnie nie wdaje się w analizę tego pomieszania biblijności w przedmiotowym tekście, wskazując celnie na istotę zjawiska. Ale też i dyskretnie pomija milczeniem – chyba także słusznie – intronizację Chrystusa niejednoznacznie tu wyrażoną przez Micińskiego.

Kluczowy dla problemu chrystologicznego jest rozdział trzeci. Habilitant starannie uporządkował materiał w nim zawarty, starając się przede wszystkim możliwie zwięźle, ale też rzeczowo scharakteryzować dorobek poetycki Micińskiego ostatnich lat jego życia – okresu I wojny światowej. Ta część jego monografii jest więc najpierw precyzyjnie skomponowanym przewodnikiem po jego dorobku poetyckim tego okresu w ścisłym powiązaniu z pozostałymi formami literackimi i publicystyką tego okresu. Odsyłając do bogatej literatury przedmiotu, poruszając się w gąszczu odniesień do ustaleń innych badaczy, Habilitantowi udało się w tym rozdziale stworzyć przejrzysty obraz dokonań poetyckich Micińskiego lat Wielkiej Wojny. Tu raz jeszcze przypomni, że nie jest to ideowo jednolita twórczość i że nie można wierszy z tego okresu czytać w oderwaniu od czasu ich publikacji, gdyż ma on swe fundamentalne znaczenie.

Wnikliwie omówione poetyka i tematyka poezji Micińskiego ostatnich lat jego życia osadzone zostały przez Habilitanta w ramy periodyzacji, w której wyodrębnił on trzy okresy twórczości Micińskiego z lat Wielkiej Wojny. Dokonując uporządkowanej (nikt tego dotąd nie uczynił!) prezentacji dokonań tej twórczości, Habilitant odkrył i rzeczowo udokumentował wiele „odślon”, właściwości i wykreowanych mito-światów Micińskiego. Ale nim dr Bajko przeszedł do tego uporządkowywania, scalającego i z punktu widzenia historycznoliterackiego nader cennego studium problemu twórczości poetyckiej Micińskiego z lat Wielkiej Wojny, wyraźnie zaznaczył jej dynamikę, przemiany i zapowiedział kierunki jej rozwoju.

Podstawowym zdaje się ujęciem dla tych konstatacji Habilitanta jest określenie statusu autora – ja wierszy Micińskiego. Podmiotowość, zaangażowanie w polityczne „tu i teraz” tej poezji pozwala utożsamiać Micińskiego, przełamującego konwencję fikcjonalności i kreowania niezależnego podmiotu lirycznego z nim samym. Dr Bajko więc zauważa zmianę roli Micińskiego, który w latach Wielkiej Wojny w swej twórczości „przemienił się raczej w kaznodzieję i uprawiał kerygmatykę świecką” (str. 241). A dalej dodaje:

Teksty z czasów wojny różnią się od przedwojennych „kazań” większą apelatywnością; głoszą odrodzenie (zmartwychwstanie Polski analogiczne do zmartwychwstania Chrystusa) i nawołują do czynu (nawrócenia na chrystusową drogę, tak jak pogan nawoływano do nawrócenia na jedyną i prawdziwą wiarę). Innymi słowy dokonało się tu przejście od homiletyki do kerygmatyki (str. 241).

Zapóżyczony tu przez Habilitanta z teologii terminy *kerygmatyka* i *homiletyka* trafnie oddają ducha i literę spuścizny Micińskiego okresu lat Wielkiej Wojny, ale jednocześnie są terminami aż nazbyt daleko i rażąco abstrahującymi od znaczenia pierwotnego: a więc głoszenia kerygmatu i homiletyki czy to mistagogicznej, czy to egzegetycznej.

W tej części pracy dr Bajko naświetlił całą złożoność problemową poezji Micińskiego z lat 1914-1918. Powoli doprowadzając do analizy podstawowego zagadnienia – głównej tezy swej rozprawy. Podrozdziały 3.1.8 *Krach lucyferyzmu...* i 3.1.9 *Solaryzm czasów wojny...* stanowią języczek u wagi problemu chrystologicznego w twórczości Micińskiego, o jakim wszak stanowi przedmiotowa monografia.

Wspomniane podrozdziały czyta się z zapartym tchem. Nie ma potrzeby odtwarzać w tym miejscu toku myśli Habilitanta, dość stwierdzić, że dr Bajko z zachowaniem swoistej dramaturgii wywodu w pierwszym z nich zatacza koło analityczne, powracając do punktu wyjścia (*W mroku gwiazd*) i tym samym wydobywając istotę owej przemiany, przewartościowania idei opartej na tezie chrystologicznej. Drugi z podrozdziałów dopełnia tylko to nowe – solarny aspekt chrystologii poetyckiej, ale też i światopoglądowej Micińskiego. Potem, w kolejnym podrozdziale, zamykającym omawianie poezji w perspektywie jej wyobraźni, dopełnia obrazu rozważania o groteskowej wzniosłości, jakże charakterystycznej tak dla Micińskiego, jak w ogóle pisarstwa młodopolskiego. Na koniec przychodzi czas na konteksty historycznoliterackie, niełatwe do wyodrębnienia, nieoczywiste tak od razu. Może niezbyt okazały materiał literacki tu analizuje Habilitant, ale znacząco ukazuje przezeń mikroprocesy historycznoliterackie. Całość dopełnia list do antropozofa Bielego. Dr Bajko nie rozwija jednak ewentualnych paralel pomiędzy myślą tego ostatniego a późnym Micińskim, co zapewne zasługuje na odrębne analizy.

Czwarty rozdział przynosi analizy skromnego dorobku pisarskiego Micińskiego ostatnich lat jego życia. Obok dramatów wcześniej znanych z wydań i mniej lub bardziej omawianych, odniósł się też dr Bajko do tych utworów literackich, które jak dotąd ani znane nie były, ani interpretowane w kontekście spuścizny dotąd nieznannej, a opublikowanej w *Pismach rozproszonych*. Te ważne uwagi o dramatach i prozie artystycznej kończy Habilitant refleksją, w której wyraził korektę własnych poglądów na temat Opatrzności i jej semantyki w spuściznie Micińskiego. Pochwały godna to cecha uczonego, który potrafi w procesie badawczym przyznać się, że nowe odkrycia każą mu wersyfikować jego własne sądy!

Wartość samą w sobie przynoszą przypisy, zawarte w tej monografii. Są w nich zawarte różnej wagi informacje, jak choćby biograficzne rzutujące na idee Micińskiego, o związkach z Przybyszewskim (np.nr 82, str. 96-99), czy Lutosławskim. Są drobne polemiki, uzupełnienia. Niektóre z nich to rozbudowane glosy dopełniające tok wyводу, czasami to dygresje, ujawniające różnego rodzaju konteksty. Dzięki nim główny tok prezentacji podejmowanych wątków problemowych zyskuje na przejrzystości, a wszelkie konteksty i niezbędne odniesienia znajdzie zainteresowany czytelnik właśnie w przypisach.

Niepodobna wyrazić innej jak ta konstatacji, że rozprawa habilitacyjna dra Bajki to monografia naukowa na wysokim poziomie, wnosząca istotny wkład w wiedzę o twórczości Tadeusza Micińskiego lat Wielkiej Wojny; stanowiąc przyczynek do szerszego kontekstu historyczno-kulturowego. Główna zaś jej teza o przełamaniu, a w konsekwencji załamaniu lucyferycznej koncepcji chrystologicznej została dowiedziona rzeczowo, z gruntownym znawstwem pisarstwa Micińskiego, kontekstu kulturowego i historycznego. Praca ta dowodzi, że dr Bajko należy do ścisłej czołówki najwytrawniejszych uczonych – micińskologów. Absolutnie przekonująco dowiódł w niej Habilitant nie tylko że doszło u Micińskiego w ostatnich miesiącach życia do rozdzielenia postaci Chrystusa i „Lucyfera” (jakkolwiek go/to? pojmować), ale do załamania lucyferyzmu chrystusowego. Ze wszech miar słuszna wydaje się teza (str. 299), że po zaniku Lucyfera jako takiego „zostaje Chrystus katolickiej – dawnej i przyszłej Rzeczypospolitej”. Tak więc, jak dowodzi Habilitant, nawet po przełamaniu artystycznych i światopoglądowych ujęć lucyferycznych Miciński poprzestał na traktowaniu Chrystusa jako figury politycznej, a nie jako „Drogi, Prawdy i Życia”; Kogoś, Kto stwierdza skutecznie, że do Ojca nie przychodzi się inaczej, jak tylko przez Niego (J 14,6).

Dr Bajko jest bardzo aktywnym naukowcem. Jego prace badawcze (źródłowe, analityczne i interpretacyjne) oraz redakcyjne (szereg publikacji współredagowanych), jak też organizacyjne (konferencje, różne projekty i granty) - dowodzą tego dobitnie. Oprócz

zarysowanej powyżej twórczości naukowej w formie publikacji, w okresie po doktoracie Habilitant wykazał się też skuteczną organizacją życia naukowego.

Najważniejszym przejawem aktywności naukowej dra Bajki jest kierowanie (a także status jednego z głównych wykonawców) projektem „Naukowa edycja krytyczna Pism rozporoszonych Tadeusza Micińskiego w czterech tomach”. Ten duży projekt w ramach NPRH (1aH 15 0322 83) przyniósł w efekcie przede wszystkim cztery tomy spuścizny Micińskiego dotąd nieznannej lub o której istniały szczątkowe informacje, wzmianki i publikacje. W tym znalazły się trzy tomy obejmujące publicystykę społeczną, polityczną itd. oraz jeden tom poezji. Szczególnie tom trzeci zawiera nieznane teksty publicystyczne (by tak w ogólności nazwać materiał piśmienniczy tam zawarty) Micińskiego. Ale też nie sposób nie docenić znaczenia tomu czwartego, zawierającego literackie teksty fikcjonalne. Tak skuteczna realizacja wydawnicza była możliwa dzięki sprawnemu działaniu Habilitanta, organizacji pracy zespołów badawczych, którymi kierował, przeprowadzeniu kwerend w zagranicznych bibliotekach i archiwach itp. Rzecz to godna szczególnego podkreślenia, zwłaszcza że prace poszukiwawcze pochłonęły wiele czasu i energii. W dzisiejszej dobie trudno znaleźć takich badaczy, którzy z równym drowi Bajce zapalem czyniliby rozliczne, żmudne prace poszukiwawcze. Tym bardziej, powtarzam, ta tytaniczna praca zasługuje na docenienie. Gdyby nie realizacja tego projektu spora część spuścizny autora *Nietoty* poszłaby w zapomnienie, a wiedza na temat jego twórczości i ewolucji jego myśli politycznej, historycznej i wreszcie koncepcji chrystologicznej byłaby niepełna i w konsekwencji nieprawdziwa. Nie podzielam wprawdzie „entuzjazmu” Habilitanta, który twierdzi, jakoby „Wydanie obszernego zbioru tekstów Micińskiego [...] pozwala napisać historię literatury tej epoki (szczególnie lat 1905-1918) na nowo” (*Wykaz osiągnięć...*, s. 2), niemniej stoję na stanowisku, że realizacja tego projektu naprawdę jest jednym z najważniejszych – obok edycji spuścizny Stanisława Przybyszewskiego – prac wydawniczych pisarzy okresu Młodej Polski.

Ponadto, jak wykazał Habilitant, w okresie po uzyskaniu stopnia doktora uczestniczył jako prelegent w szesnastu konferencjach o charakterze ogólnopolskim i międzynarodowym.

Co ważne, współorganizował on też szereg konferencji i sympozjów naukowych. W sumie było to trzynaście konferencji, których był członkiem komitetu organizacyjnego lub współprzewodniczącym. A były to konferencje dotyczące twórczości Micińskiego, poświęcone Młodej Polsce (świetnie pomyślany cykl sesji „Młoda Polska – rewizje, interpretacje”), romantyzmowi jako takiemu, twórczości Mickiewicza, Słowackiego *Lilli Wenedzie*. Jedna z takich sesji, wyraźnie wyrosła z nawiązanej w czasie stażu w wiedeńskiej slawistyce.

Habilitant przejawiał też inne jeszcze formy aktywności naukowej. I tak w ramach programu ministerialnego odbył kilkumiesięczny staż naukowy w Wiedniu. Na tamtejszym uniwersytecie, w Instytucie Sławistyki prowadził badania, brał udział w spotkaniach kadry naukowej i prowadził zajęcia ze studentami. Nadto jego aktywność wyraża się też udziałem w specjalnym zebraniu Katedry Polonistyki na Uniwersytecie im. Tarana Szewczenki w Kijowie, przeprowadzeniu wykładów na Uniwersytecie im. Św. Cyryla i Metodego w bułgarskim Wielkim Tyrnowie. Dr Bajko był też gościem specjalnego spotkania jednej z katedr polonistycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego, poświęconego twórczości Micińskiego.

Ta aktywność Habilitanta dowodzi jego rozlicznych kontaktów naukowych, rozległych badań, których rdzeniem nie przestaje być twórczość Micińskiego (zwłaszcza ta późna), ale które zataczają coraz szersze kręgi problemowe. Jeśli zważyć, że nadto równolegle dźwigał ciężar kierowania pracami zespołu w ramach przywołanego wcześniej projektu NPRH, uczestniczył w innych niż własne sesjach, przeprowadzał kwerendy, realizował wyjazdy i staż zagraniczny – to rysuje się obraz niezwykle pracowitego uczonego o bogatym warsztacie naukowym, z pasją podejmującego rozliczne i różnorodne inicjatywy naukowe.

Już choćby tu wymienione obszary aktywności naukowej Habilitanta dowodzą, że spełnia on wszelkie, stawiane przedmiotowym przewodom oczekiwania i warunki do pozytywnego ich zaopiniowania.

Dr Bajko zatrudniony na Uniwersytecie w Białymstoku wypełnia też obowiązki dydaktyczne. Z przedstawionych przez niego informacji w „Autoreferacie” wynika, że prowadzi on różnorodne zajęcia. Oprócz kursowych, historycznoliterackich wykładów i ćwiczeń z Młodej Polski i epok wcześniejszych, także zajęcia kulturoznawcze (m.in. teoria kultury, mitoznawstwo itd.). Te doświadczenia i praktyki dydaktyczne, tak różnorodne wszak, pociągają za sobą konieczność przygotowania się doń, opracowania materiałów, sylabusów i całej tej dydaktycznej menażerii. Odciągało to i odciąga Habilitanta od jego prac badawczych. Dr Bajko – jak widać – świetnie sobie z tym problemem poradził. Umiejętnie wyważył czas poświęcony na rzetelne przygotowanie zajęć dydaktycznych z pracą naukową, a co więcej, popularyzował też wiedzę o twórczości Micińskiego. Ta jego aktywność i wymierne osiągnięcia zostały docenione przez macierzystą uczelnię (nagrody Rektora).

Na koniec nie pozostaje nic innego, jak wyrazić jednoznaczną opinię **pozytywną** dorobku dra Marcina Bajki i **wnioskować o nadanie mu stopnia doktora habilitowanego** w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie literaturoznawstwo.

Gdańsk, 24 stycznia 2024

